

GŁOS WĄBRZESKI



Przedpłata: wynosi na miesiąc kwiecień w ek-
spedycji 1 złoty z odnośnikiem
przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieregular-
widzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu
pracy, przerwanu komunikacji otrzymujący nie ma prawa
— żądać pozaterminowych dostawek gazety, lub zwrotu
— — — — — ceny abonamentu. — — — — —
— Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204 252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza
mm. 6-lin. — 10 groszy, za reklama
na stronie 3-tamowej w wiadomościach potocznych 30 gro-
szy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się
przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi
trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środek i piątek.
— Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje
— — — — — się przy ul. Mickiewicza 11. — Telef. 80. —

Nr. 43

Wąbrzeźno, czwartek 9 kwietnia 1925.

Rok V.

Socjaliści ponieśli klęskę na całej linii.

Przed tygodniem socjaliści z wielkim hała-
sem zapoczątkowali strajk robotników rolnych.
W b. dzielnicy pruskiej miał to być strajk ge-
neralny. Socjalistom chodziło o to, aby poka-
zać swoją siłę, a przy tem upiec pieczonkę par-
tyjną i pociągnąć masy robotnicze wiejskie pod
czerwony sztandar.

Socjaliści uchwycili się jak pijany płotu o-
rzeczenia najwyższej komisji rozjemczej w spr-
awie sporu o płace robotników rolnych. W tej
komisji zasiada ich „towarzysz” m. P. O. S., p.
Sokal, który przyszedł widocznie do wniosku,
że ze względu na obecne położenie rolnictwa i w
interesie robotników samych, aby ich nie pozba-
wiać warsztatów pracy, żądania związków kla-
sowych (socjalistycznych) nie mogą być uwzględ-
nione. Nie to nie pomogło, bo socjaliści uwzię-
li się, żeby wodę zamącić i w niej ryb nalowić.
Że to wpłynęłyby mogło na opóźnienie siewów
i ewentualnie wpłynąć niekorzystnie na urodzaj,
o to ich głowa nie boli.

Wywołali więc strajk, ale na szczęście nie
znaleźli posłuch. Spotkał ich zawód na całej
linii, bo do strajku powszechnego w b. dzielnicy
pruskiej — według zapowiedzi — wcale nie
przyszło. Były tylko słabe odruchy w powia-
tach szubińskim (Łabiszyn), inowrocławskim,
gniewskim, tezewskim, starogardzkim i kartu-
skim. Obecnie strajk prawie wszędzie ustał.

Socjaliści nie chcą się przyznać do klęski
i nadrabiają miną. Nie cofają się nawet przed

klamstwem, aby klęskę zatuszować. Wynika to
z następującego loniesienia warszawskiego (so-
cjalistycznego) „Robotnika”:

„W powiecie wąbrzeskim strajk obejmuje
85 proc. folwarków; w inowrocławskim 60 proc.
folw.; w brodnickim strajkują wszystkie folwar-
ki z wyjątkiem 12 małych; w chełmińskim pra-
wie wszystkie folwarki; w lubawskim 60 proc.
folw.; w świeckim — 50 proc. folw.; w kartu-
skim na 25 folw. strajkują 22 większe.

Na tym terenie strajk chwilowo osłabił tyl-
ko w powiatach gniewskim i toruńskim, ale
od poniedziałku sytuacja ma być naprawiona.

Z b. Kongresówki wiadomości o przygoto-
waniu strajku powszechnego są bardzo pomy-
ślne. Strajk robotników (dniówkowych) rozwija
się; strajk powszechny w powiatach, które go
już ogłosiły, również trwa w całej pełni.”

Stwierdziliśmy, że podane powyżej liczby
są przesadzone lub wręcz nieprawdziwe. Strajk
dogorywa zupełnie. Na Kujawach np., gdzie
strajk rzekomo obejmuje 60 proc. folwarków,
ludzie powrócili do pracy, podobnie jest w in-
nych powiatach.

Podobne doniesienia mamy z innych stron.
Nic więc nie pomoże socjalistom, że na dziś za-
powiedzieli wzmoczoną agitację strajkową. Klę-
ska jest zbyt widoczna i tego faktu zatrzeć nie
zdołają.

W naszym powiecie strajkuje jeszcze przeszło 10% robotników.

Strajk w powiecie wąbrzeskim, — jak to w
sobotnim numerze podawaliśmy, ogarnął koło
15 proc. robotników, a nie 85 proc. jak „Ro-
botnik” ogłasza. Zatem „Robotnik” — kłam-
stwem jak zwykle posługując się, bezczelnie lu-
dzi w błąd wprowadza i jątrzy robotnika prze-
ciw chlebodawcy. Jest to zbrodnia!

Nie inaczej jak zbrodnią nazwać trzeba
wprowadzenie w błąd, jątrzenie jednych przeciw
drugim — zagrzewanie do buntu warstwy ro-
botniczej przeciw chlebodawcy — więc masę, nie
zdającą sobie sprawy z doniosłości faktu i be-
dającą bez krytycyzmu do jawnego buntu. Zbro-
dnia to publiczna, za którą do odpowiedzialności
pociągnąć należy bezzwłocznie **prowidora Pniew-
skiego z Golubia.**

On to bowiem podżega warstwę robotniczą
do strajku, on zachęca do wystąpienia przeciw
chlebodawcom i on obiecuje złote góry: 25 fun-
tów żyta codziennie tym, którzy wstrzymają się
od pracy — jako gratyfikację strajkową.

Obiecać łatwo, — lecz trudniej wypełnić!
Zastanawia nas jednak ta obietnica. Przecież
Pniewski obiecując, jeszcze nic nie daje. Obie-
cując — czyni to dlatego, bo jako Judasz wziął
srebrniki od tych, którym zależy na tem, by
strajk wywołać i wzniecić pożar domu.

Ponieważ „obietnica cacanka, a głupiemu
radość” nie nie daje, a tylko wywołuje rozgory-
czenie u tego, który obietnicę zawierzył, prze-
strzegamy tych wszystkich, którzy ucha chcieli-
by Pniewskiemu, towarzyszkowi i agitatorowi
strajku nadstawić, by mu nie wierzyli. Prze-
strzegamy w imię dobra tak robotników, jak i
chlebodawców i w imię prawdy! Napędźcie a-

gitatora Pniewskiego! Radzimy w imię dobra
— chwycić się pracy, bo ona nie jest ciężarem,
lecz dobrodziejstwem Bożem! Pracować każdy
człowiek musi, bo do pracy jest stworzony. Nam
Polakom pracować zawsze uczeiwie, rzetelnie
potrzeba. Nam nie wolno być bez pracy, nam
nie wolno strajkować, nam nie wolno przykła-
dać ręki do buntu, albo zbrodni. Być musimy
zawsze gotowymi w pracy uczeiwej!

Jednak zastanawia nas pewna powolność,
jaką okazują się wydaloby ze strony władzy
wobec podżegacza Pniewskiego. Jego tolerować
się nie powinno, przeciwnie uczywać nieszkodli-
wym i nie pozwolić, szerzyć buntu i zagrzewać
jednych przeciw drugim do zbrodni.

Dowiadujemy się w tej chwili, że koło 20
harcerzy z I drużyny tutejszej wyjechało w tej
chwili do **majetn. Zaskocz** — by pomódz wła-
ścicielowi w pracy. Fakt ten miły napawa nas
nadzieją, że harcerze rekrutujący się przeważnie
z młodzieży gimnazjalnej rozumieją zadanie
Polaka. Tem wystawiają sobie nader pochleb-
ne świadectwo. Tak Polak skory jest zawsze
być pożytecznym drugiemu — jest gotowy iść
wszędzie tam, gdzie woła go obowiązek przy-
jęcia z pomocą drugiemu serdeczną zyczliwością
darzy on każdego — gdy widzi potrzebę przy-
jęcia z pomocą.

Zrozumienie obowiązków u młodych — ja-
kimi są harcerze, napawa społeczeństwo nadzie-
ją i wlewa w nich przekonanie — że będą w
przyszłości dobrymi synami Ojczyzny, godnymi
Chrobrych, Żółkiewskich, Batorych, Sobieskich
Cześć Harcerzom! —

nich to wywłaszczenie ziemian bez odszkodowa-
nia. Jest to uchwała bolszewicka, bo nawet so-
cjaliści niemieccy głosili zawsze hasło wywła-
szczenia na rzecz ogółu, ale za stosownem wy-
nagrodzeniem.

Z powodu tej uchwały napisał p. R. Rybar-
ski w „Gaz. Warsz.” dłuższy artykuł, w którym
przestrzega społeczeństwo przed demoralizacją, ja-
ką szerzy „Wyzwolenie”. Píše on, że gdy się
śledzi działalność „Wyzwolenia”, to ma się wra-
żenie, że linia graniczna między bolszewizmem
a „Wyzwoleniem” jest bardzo niewyraźna, że
wielu przedstawicieli tego ugrupowania jest bli-
ższych duchowo Moskwie niż Warszawie. A zre-
szta co miesiąc lub parę tygodni ten lub inny
poseł „Wyzwolenia” staje wyraźnie na komuni-
stycznym gruncie. Już w czasie wyborów „Wy-
zwolenie” wydawało odezwy, protestujące prze-
ciw podatkowi. W pismach tego stronnictwa
czyta się takie wywody o religii, które są wy-
rażnym echem antyreligijnej propagandy bolsze-
wickiej. Ostatnie zaś wypadki, uchwały nieda-
wnego kongresu, których zresztą wstydzono się
ogłosić w prasie, odsłoniły właściwe oblicze
„Wyzwolenia”.

Można lekceważyć sobie znaczenie „Wyzwo-
lenia” jako stronnictwa politycznego. Nawet
jego przeciwnik może ubolewać nad tem, że są
takie stronnictwa w Polsce. Bo ostatecznie
chciałoby się widzieć i na lewicy więcej rozwa-
gi, niż hysterji, więcej wykształcenia, niż igno-
racji. Przecież rzeczy, które się odbywają w
„Wyzwoleniu” nie przynioszą wogóle zaszczytu
naszemu życiu politycznemu. Ale z drugiej strony trzeba się liczyć z atmosfe-
rą, którą na wsi stwarza „Wyzwolenie” z roz-
pętaniem dzikich instynktów, które jest jego
dziełem. Można się nie bać zwycięstwa „Wyzwo-
lenia”, ale trzeba się obawiać demoralizacji, któ-
rą szerzy „Wyzwolenie”.

Spółczeństwo powinno zrozumieć, że mniej
niebezpieczny jest nawet otwarty komunizm, niż
stronnictwo, które jest prześląknięte bolszewi-
ckimi ideałami, a tylko zdobi swój sztandar pa-
trjotycznymi hasłami. Spółczeństwo musi zje-
dnaczyć się w walce z tym kierunkiem; musi prze-
ciw niemu wystąpić jednolicie. Złoby było, gdy-
by żywiły umiarkowane nie doceniały powagi
położenia, zapomniały o tem, że chodzi tu nie
tyle o dobro materialne, lecz o duszę naszego
narodu, o jego tysiącletnią cywilizację, w któ-
rą znowu uderza fala wschodniego barbarzyń-
stwa.

Pogrzeb Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Władze odmówiły wydania zwłok zabitych terorystów. Pogrzeb odbył się w Stołpcach przy udziale sowieckiej delegacji.

Warszawa. Jak wiadomo, zaraz po nadej-
ściu wiadomości o śmierci Bagińskiego i Wie-
czorkiewicza, żony obydwóch zamieszkujące w
Warszawie, wyjechały do Stołpców. Po przy-
byciu na miejsce obie zażądały u miejscowych
władz, aby zwłoki mężów były im oddane ce-
lem przewiezienia ich do Warszawy. Władze
wydania zwłok stanowczo odmówiły, albowiem
Bagiński i Wieczorkiewicz byli więźniami. Gdy-
by zgon ich nastąpił w murach więziennych
byliby grzebani przez władze więzienne i na
miejscu wyznaczonym przez te władze.

Ta okoliczność, że Bagiński i Wieczorkie-
wicz zmarli śmiercią gwałtowną, w niczem nie
zmienia samego faktu, że zmarli jako więźnio-
wie, podlegający w tym względzie specjalnym
zarządzeniom. Pogrzeb zastrzelonych komuni-
stów odbył się wobec tego w ub. piątek w Stoł-
peach w obecności żon zabitych. Delegacja so-
wiecka, jak donosi „Gaz. Poranna” złożyła na
grobie czerwone kwiaty.

Nota P. Cziczeryna do Rządu Polskiego.

Ros. Aj. Tel. donosi: Podpisana przez
Cziczeryna nota, doręczona w czwartek (d. 2-go
bm.) Posłowi Polskiemu Kętrzyńskiemu, zawie-

Bolszewickie uchwały.

„Wyzwolenie”, które w ostatnim czasie nie
może przyjść do ładu w swem stronnictwie ra-
tuje się przez demagogiczne uchwały. Jedną z

Rada Miejska i Magistrat miasta Golubia protestują przeciwko grabieży ziem polskich przez Prusaków.

Golub, dnia 28 marca 1925 r.

W celu powzięcia uchwały protestującej przeciwko zakusom Niemców względem naruszenia granic naszej ojczyzny, odbyło się we wtorek, dnia 31 marca br. o godz. 7-mej po poł. w Magistracie nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

Magistrat jest zastąpiony przez p. burmistrza Nowakowskiego, p. Golusa i Szymańskiego.

Obecni członkowie Rady Miejskiej są następujący panowie: pan przewodniczący Strzelecki, Tylicki, Kankowski, Papesz, Strzelewicz, Kamiński, D. Trzyński, Antoszkiewicz i Kurzyński.

Po zagajeniu posiedzenia przez p. przewodniczącego o 7-ej 15 minut przystąpiono do obrad.

Pan przewodniczący zabiera głos w sprawie protestu przeciw zachłanności Niemców, którzy jak wiadomo granice zachodnie Rzeczypospolitej Polskiej zamierzają posunąć więcej na wschód wywłaszczając Polskę przez to z jej własnej krwi okupionej ziemi i zagarnąć Województwo Pomorskie, pozbawiając Polskę przez to dostępu do morza, uniemożliwić skomunikowanie się Polski z innymi narodami

ra ostry protest przeciwko zamordowaniu Bańskiego i Wiczorkiewicza w obecności władz polskich, centralnych i miejscowych przez osobę pozostającą w polskiej służbie państwowej.

Wyrażając przeświadczenie, że Rząd Polski ukarze winnych odpowiednio do ciężaru zbrodni, Rząd sowiecki zawiadamia Rząd Polski, że niewykonanie przez niego zobowiązań co do wymiany personalnej pozostawia Rządowi sowieckiemu zupełną swobodę postępowania w granicach obowiązujących w S. S. S. R. praw w stosunku do upatrzonych do wymiany Polaków.

(Jest oczywiście rzeczą jasną, że p. Cziczera powinien być dostać zawiadomienie, iż wymiana z powodów przez Rząd Polski nieprzewidzianych nie mogła być dokonana. I został zawiadomiony z największym pośpiechem i zarazem ubolewaniem. Na tem uprawniona rola p. Cziczera się kończyła, a wszelkie dodatki o proteście są wyjściem z właściwej roli, wzmiarki zaś o karze są nawet wejściem w rolę czyją inną. — Red. Warsz.-ki.)

Rząd Polski jak się pismo nasze dowiaduje odpowie na notę p. Cziczera. Odpowiedź ta zostanie doręczona przez posła polskiego w Moskwie Rządowi sowieckiemu. Następnie zostanie ona ogłoszona niezwłocznie.

Wielki Tydzień w tradycji kościelnej.

Tydzień od Niedzieli Palmowej do Wielkanocy nazywa się Wielkim, ponieważ w nim obchodzona jest pamiątka najważniejszych tajemnic kościoła, mianowicie odkupienia ludzkości przez mękę i śmierć Zbawiciela, oraz ustanowienia Najświętszego Sakramentu. Stąd w Wielkim tygodniu posty są najściślejsze, a nabożeństwa specjalnymi ceremoniami uświetnione.

Wielka Środa.

W Wielką Środę nad wieczorem odprawia się przeważnie po kościołach jutrznię, w czasie której zapalone są z początku wszystkie świece na ołtarzu, również pali się piętnaście małych świec na trójkącie, wystawionym przed stopniami ołtarza. Wraz z odśpiewaniem poszczególnych psalmów, gasi się kolejno świece, zostawiając jedynie ostatnią świecę palącą się na wierzchołku trójkąta. Podczas śpiewu „Benedictus“ gasi się znowu kolejno świece na ołtarzu. Porozpoczęciu psalmu „Miserere“ ostatnia świeca z trójkąta bywa chowana za ołtarzem i wynoszą ją dopiero kiedy ksiądz ukończywszy śpiewanie psalmu czynią tradycyjny loskot książkami o ławki kościelne. Jest to zarazem znakiem ukończenia nabożeństwa.

Officium to dla pogaszenia świec nazywa się „Ciemna Jutrznią“ i ma różnorakie znaczenie. „Ciemna Jutrznią“ odbywa się także w następne dwa dni, to jest w Wielki Czwartek i Wielki Piątek z zachowaniem tych samych obrzędów.

Wielki Czwartek.

W Wielki Czwartek połączona jest radość ze smutkiem. Radość z powodu ustanowienia podczas Wieczery Pańskiej Najświętszego Sakramentu, smutek z powodu cierpienia Chrystusa w Ogroju i wydania Go przez Judasza w ręce żoldaków rzymskich.

W czasie nabożeństwa po kościołach, gdy ksiądz zaśpiewa „Gloria in excelsis“, biją we wszystkie dzwony, które potem milkną i są nieczynne aż do Wielkiej Soboty, do chwili rezu-

świata, a być tylko w zależności od łaski i nielaski naszych odwiecznych bo już 1000 letnich wrogów. —

Zadokumentowano jednogłośnie następującą rezolucję:

Członkowie Rady Miejskiej w Golubiu zebrani na dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu uroczystie i energicznie protestują przeciw wszelkim roszczeniom dążącym do 4-rozbioru Pol., przeciw wszelkim usiłowaniom naruszenia zachodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej, a zwłaszcza Pomorza i Górnego Śląska i przeciw wszelkim kompromisom i dyskusjom o jakiekolwiek zmianie naszych granic zachodnich.

Gotowi jesteśmy złożyć wszystko na ołtarzu Ojczyzny, by nie dopuścić do zabrania choć jednej gęby ziemi, skąd nasz Bóg.

Tak nam dopomóż Bóg.

Rada Miejska

(-) Strzelecki H.

przewodniczący

(-) D. Trzyński, (-) Papesz,

(-) H. Antoszkiewicz (-) M. Strzelewicz,

(-) J. Tylicki (-) L. Kurzyński

(-) T. Kamiński.

„Republika niemiecka nad Wolgą.“

|| Berlin. Bawi tutaj Wilhelm Kurt, przewodniczący rady komisarzy ludowych w „republice niemieckiej nad Wolgą“. Zamierza on uzyskać w Berlinie pieniędzy przez ulokowanie koncesyj eksploatacyjnych. Kurt obiecuje koncesje na 75.000 dziesięcin terenu.

Socjalista Braun znowu został pruskim premierem.

Berlin. Sejm pruski wybrał premierem pruskim socjalistę Brauna 230 głosami. 170 głosów otrzymał kandydat prawicy Peters, a 40 głosów komunista Pick.

Demonstracje antypolskie w Rosji.

Po zabójstwie bombistów. — Aranzowanie manifestacji wrogich Polsce. — Los więźniów nie wymienionych.

Moskwa. Antypolskie demonstracje w Moskwie nie wywarły większego wrażenia w mieście pomimo wielkiego wysiłku komunistów polskich i prasy sowieckiej, jak również wysiłkowania odbywających się wyborów do sowietu.

W Leningradzie odbyła się demonstracja studentów i robotników komunistycznych. Wie-

rekcji. W czasie nabożeństwa używa się przez ten czas klekrotek drewnianych.

We mszy św. konsekruje ksiądz trzy wielkie Hostje, z których jedną spożywszy kładzie dwie w kielich i welonem okrywa. Po mszy św. niesie ksiądz w procesji ów kielich z Hostjami do osobnej kaplicy, ustawia je tam do tabernakulum i zamknąwszy Hostję św. na klucz odmawia po cichu nieszpory. Ta procesja i zamknięcie w cyborjum przedstawia wtrącenie pojmanego Chrystusa na noc do piwnicy w domu Kaifasza.

Po skończonych niesporach idzie ksiądz od jednego ołtarza do drugiego obnaża je przy odmawianiu psalmu o mękę Pańską, kropi i myje pewne części ołtarza na znak potrzeby oczyszczenia się z grzechów, lecz zarazem i dla przypomnienia wiernym, że Chrystus tego dnia umywał niegdyś w pokorze uczniom swoim nogi zalecając im tę samą pokorę.

W kościołach katedralnych w Wielki Czwartek biskupi w czasie nabożeństwa święcą z wielką asystą i ceremonią oleje święte, które potem bywają przez cały rok używane. Ks. biskup udziela również Komunii świętej wszystkim obecnym księżom, ale tylko pod postacią chleba. Tak samo i w klasztorach przyjmują zakonnicy Komunię św. z rąk przełożonego, który celebruje.

Wielki Piątek.

Wielki Piątek jest dniem, w którym Pan Jezus był srodze biczowany, cierniem ukoronowany i na śmierć osadzony. Godzina 3 popołudniu jest chwilą zgonu Zbawiciela.

W Wielki Piątek rano ksiądz przybrany w czarny ornat idzie przed ołtarz, pada krzyżem, a po niejkiej chwili podniósłszy się, wstępuje po stopniach i czyta proroctwa Mojżesza i Izajasza o mękę Pańską. Potem bierze ksiądz krzyż procesjonalny, okryty krepą, obraca się do ludu, odsłania górną część krzyża i śpiewa: „Ecce lignum crucis etc.“ Oto drzewo krzyża świętego, na którym zbawienie świata wisiało. Potem zdejmując całkiem krepę, idzie od ołtarza, kładzie krzyż na specjalnie przysposobionym kobiercu,

czorem demonstranci przerwali kordon policji i podeszli do gmachu, w którym mieści się delegacja polska.

Aresztowany na ulicy w Mińsku ks. Ussas został wywieziony do Leningradu przez Moskwę, gdzie mają go zatrzymać. Przyczyną zmiany insztryty aresztowanego, jak również czas pobytu ks. Ussasa w Moskwie są bliżej nieznane.

Mińsk. W sobotę przed opuszczeniem gmachu konsulatu polskiego przez ks. Ussasa, demonstranci zbliżyli się do gmachu i powybijali w nim szyby. Jeden z rzucanych kamieni przeleciał tuż obok głowy konsula, który w związku z zajęciem przesłał odpowiedni protest do komisarzatu [spraw zagr. Na skutek tego protestu pełnomocnik rządu sowieckiego w Mińsku wyraził konsulowi ubolewanie, obiecując wzmocnienie ochrony gmachu oraz wdrożenie śledztwa. Agencja Rosta donosi jednak, że świadców tego zajścia odnaleźć nie zdołano. Demonstranci mińscy nieśli transparenty w językach polskim, żydowskim i białoruskim, przy czym hasła na transparentach były następujące: Żądamy odpowiedzialności za zabójstwo, za głowę jednego rewolucjonisty 1000 panów.

Przesilenie we Francji.

Nowy minister skarbu. Walka senatu z izbą deput.

Paryż. Różnica zdań pomiędzy premierem Herriotem a ministrem skarbu Clementalem wywołała wrzenie. Nowy minister skarbu przyjął tękę pod tym warunkiem, iż rząd zgodzi się na komisję porozumiewawczą w sprawie Watykanu.

Położenie jest bardzo napięte. Opozycja domaga się rozwiązania izby. W związku z tem przewidują upadek Herriota na Wielkanoc.

Z powodu krytycznej sytuacji Boncour odroczył swój przyjazd do Polski.

Paryż. Nowy minister finansów de Monzie oświadczył przedstawicielowi Havasa, że działalność jego, jako ministra finansów, nacechowana będzie bezustanną troską o utworzenie i umocnienie zaufania do finansów Francji zarówno wewnątrz kraju jak i za granicą, oraz troską o rozwój produkcji narodowej. Minister Monzie dodał: Ufam, że cały kraj pojmie swój istotny interes i dokona dodatkowych wysiłków w dziedzinie podatkowej w celu ostatecznego uzdrowienia sytuacji finansowej.

Paryż. Piątkowe posiedzenie Senatu, które zakończyło się dymisją ministra finansów Clementela, stanowi pierwszy wystrzał armatni wielkiej oczekiwanej od dawna bitwy politycznej między izbą deputowanych, a senatem.

W sobotę wszedł Millerand do senatu, jako senator z listy m. Paryża.

W poniedziałek rozpoczęła się dyskusja nad sprawą ambasady przy Watykanie.

przykłęka po trzy razy, całuje nogi Pana Jezusa, którą to ceremonię powtarzają następnie wierni.

Po tej adoracji krzyża idzie ksiądz w asystencji do kaplicy, bierze Hostję św. w Wielki Czwartek tam w kielichu przyniesione i wraca w procesji przed ołtarz. Przed ołtarzem rozpoczyna się liturgia, w części podobna do mszy św., w czasie której kapłan jedną ręką tylko podnosi Hostję św. na znak, że tylko pod jedną postacią jest Zbawiciel na ołtarzu obecny.

Drugą Hostję pozostałą, także dnia poprzedniego konsekrowaną, osadza ksiądz w monstrancję, którą okrywa białym welonem i niesie tę monstrancję do jakiejś bocznej kaplicy, gdzie zwykle znajduje się specjalnie urządzony czestokroć artystycznie udekorowany i rzeźbiony oświetlony grób Chrystusa. Groby te zwłaszcza w wielkich miastach odwiedzają zwykle liczne rzesze wiernych i modlą się przy nich.

Wielka Sobota.

W Wielką Sobotę rano święcony bywa po kościołach ogień, wzniesiony przez krzesanie stali o kamień. Jak z kamienia wytryskuje ogień, tak również z kamiennego grobu Chrystusa wytryskuje światło, ożywiająca świat cały. Obok ognia święcone są również kulki z wosku i kaźdla robione, które potem umieszczają się w pięciu miejscach na paschale (olbrzymiej świecy stojącej od Wielkanocy z boku ołtarza) poprzednie przez kapłana, poświęconym.

Przytem święci też ksiądz i wodę, którą wierni biorą z sobą do domów.

Po litanii do Wszystkich Świętych, następuje uroczysta msza św. w kolorze białym, w czasie której słychać śpiew „Gloria in excelsis“, przy biciu dzwonów na wieży w kościele po Lekcji śpiewa ksiądz „Alleluja“ na znak radości z nadeszłej chwili Zmartwychwstania Pańskiego.

W czasie krótkich niesporów zaraz po mszy świętej, ksiądz śpiewa: „Ite missa est, Alleluja, Alleluja,“ — a chór kościelny odpowiada: „Deo gratias, Alleluja, Alleluja“.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

Ks. wikary Paluszyński z Piaseczna mianowany został zastępcą ks. proboszcza Schulza w Lignowach na czas choroby tegoż.

Ks. wikary Jaranowski z Lipusza przeniesiony został do W. Łęka, ks. administrator Czesław Wilemski z Waldowa jako wikary do Lipusza.

— W Gdyni zostało utworzone samodzielne duszpasterstwo. Do obwodu duszpasterstwa będą należały bezpośrednio miejscowości: Gdynia, Radłowo, Witomia, Orłowo i Mały Kack. Kuratusem zamianowany został ks. wikary Borowski z Oksywi.

— Staraniem władzy biskupiej został ks. prałat Sawicki, proboszcz parafii tezewskiej, z okazji djamentowego jubileuszu kapłaństwa mianowany przez Stolicę Apostolską protonotariuszem apostolskim. Do godności tej przywiązane jest prawo używania mitry (czyli infuły).

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 8 kwietnia 1925 r.

Kalendarzyk Środa 8 kwietnia Dyonizego b. Radosław
czwartek 9 kwietnia W. CZWARTEK Ma-
rii Kleof.
piątek 10 kwietnia W. PIĄTEK Ezechela

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie p. Kozłowskiego z Kowalewa, jedyny największy skład na Kowalewo i Golub centryfug, Alfa Laval, rowerów itd. Okoliczni gospodarze nie potrzebują jeździć do obcych do Dobrzynia, kiedy mają to wszystko na miejscu i powinni popierać swojego rodaka. Mamy nadzieję, że wszyscy będą tam zakupy w razie potrzeby czynili.

— Pogrzeb. Wczoraj o godz. 10 odbył się pogrzeb śp. JANA LEDWOCHOWSKIEGO, chorążego wojsk polskich przy licznych udziałach pu-

blizności i towarzyszy broni. Kondukt prowadził przy dźwiękach żałobnego marsza wojskowej orkiestry ks. proboszcz Zakryś w asyście ks. Ghylewskiego i Zyndy. Nad grobem przemawiał w imieniu 63 pułku piech. kap. Skonieczny, chwając zasługi zmarłego na polu walki. — Cześć Jego pamięci!

— Sprzedaż detaliczna napojów alkoholowych. Na mocy reskryptu Ministerstwa Skarbu z dnia 17 lutego 1925 r. L. 3231 D. A. M. W. a zezwała się p. Janowi Dylewiczowi w Wąbrzeźnie na wykonanie detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z prawem wyszynku w Wąbrzeźnie ul. Chełmińska 10.

— Srebrny jubileusz dziennikarza publicysty. W dniu 1 kwietnia rb. obchodził 25 lecie swojej pracy zawodowej redaktor i wydawca Dziennika Bydgoskiego p. Teska. Jubilat jest uczniem szkoły Orędownika z czasów Romana Szymańskiego, redagował przez kilka lat „Lecha” w Gnieźnie, a w 1907 r. założył „Dziennik Bydgoski”. Pan Teska zasłużył się walnie w ruchu narodowym bydgoskim, gdzie przed wojną, w czasie wojny i aż do chwili obecnej bierze wybitny udział w pracach obywatelskich.

Redakcja przesyła na tej drodze Szan. Koledze na dalszą drogę życia gromkie „Szczęść Boże”!

Jeszcze teraz

można zapisać na pocztę „Głos Wąbrzeski”, jeżeli ktoś, kogo się do zapisania nakłoniło, z jakiegokolwiek przyczyn dotąd tego nie czynił.

Prosimy więc raz jeszcze obejść tych wszystkich, których się do „Głosu” namawiało i po raz ostatni przypuścić szturm, aby bezzwłocznie pismo nasze zapisali.

RUCH TOWARZYSTW.

— Wąbrzeźno. Zebranie Tow. gimn. Sokół odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu drh. Szymańskiego (hotel pod Białym Orłem). Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o jaknajliczniejszy udział. „Czołem” Zarząd

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 6. IV. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg.
w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	81.50 — 82.50
2. Pszenica	38.50 — 41.50
3. Ospa żytnia	20.75 —
4. Owies	26.00 — 28.00
5. Jęczmień brow.	27.50 — 29.50
6. Mąka żytnia 70%	42.00 — 44.00
7. Mąka pszenna 65 /	57.50 — 60.50
8. Siano luzne	4.65 — 5.65
9. „ pras.	7.10 — 8.10
10. Ziemiaki fabr.	— 4.30
11. Słoma żytnia luz.	2.00 — 2.20
12. „ „ pras.	3.00 — 3.20
13. „ „ jad. r.	— — —
14. Jęczmień	— — —
15. Ospa pszenna	20.50 —

Giełda warszawska

w złotych i groszach.

WARSZAWA, 6 IV. 25 r.

Dolary	5,18 zł:
Funty ang.	24,85 „
100 Frank. franc.	26,95 „
100 Frank. belg.	26,85 „
100 Frank. szwajc.	100,25 „
100 Lirów włosk.	21,36 „
100 Koron czesk.	— „
100 Koron austr.	— „

Drukem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

Niżej podpisane Banki będą w sobotę dnia 11 kwietnia br.

zamknięte

Bank dla Handlu i Przemysłu, Bank Ludowy, Vorschuss Verein, Miejska Kasa Oszczędności, Bank Powiatowy.

Szan. Obywatelstwu Wąbrzeźna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 6 kwietnia br.

Kuchnię hotelową i bufet

w hotelu „Dwór Wąbrzeski” na własny rachunek i wydaje na razie obiady, kolacje oraz wszelkie potrawy po przystępnych cenach

Wyborne obiady 1 zł. suto obiady dla abonentów 60 gr. aż do najwyższych wymagań a la kart

Ogólne otwarcie nastąpi w trzecie święto Wielkanocy, dnia 14 z koncertem wojskowym wiecz. o godz. 8-mej gdzie będzie zimny i ciepły bufet zaopatrzonej

J. DOWNER

kucharz.

Wielki wybór pomarańcz

Na krótki czas przedświątecz.

polecamy pomarańcze, cytryny, jabłka amerykańskie oraz owoce w cukrze po cenach niższych

GRZEGORCZYK I KUBASZEWSKI

Skład delikatesów i towarów kolonialnych

Wąbrzeźno — Rynek 14.

Ostrzeżenie.

Pp. kłusowników i wybierających jaja kaczki na terenie mego polowacza w CZYSTOCHLEBIU znam z osoby i nazwiska i na wypadek niezaprzestania oddam ich natychmiast w ręce Sądu. **Lange, Czystochleb.**

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 15. IV. 25 r. o godz. 11 p. p. w Wąbrzeźnie na podwórzu przy ul. Chełmińskiej n. 27 będzie sprzedane

dwie pary broni na pokrycie zaległości składek do Kasy Chorych

Radziwiński, egzekutor.

Pami. o Kuchni Ludowej.

Pałac Św. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski.”
właśc.: Jan Kaczyński, tel. 1.

Dziś! Jutro!
środe i czwartek 8 i 9 bm.
wielki film p. t.

Szpieg

Sensacyjny dramat w 5 akt.
Nadprogram
On i Ludekery
w 2 aktach.

Baczność majątki i gospodarstwa rolne!

Na rozpoczynający się rok gospodarczy polecamy po cenach bardzo niższych

Księgę gospodarczą,

Księgę zasług i ordynaryj

oraz wszelkie inne książki i formularze

Ekspedycja

„Głosu Wąbrzeskiego”

Wobec ciągle zachodzących pomyłek zawiadamiam, że

kancelaria moja znajduje się od dłuższego czasu przy

ulicy Kościuszki nr. 3

I piętro w/s z dawnego mego lokalu

DR OSTROWSKI, adwokat i notariusz.

Ogłaszajcie w Głosie Wąbrzeskim

Potrzebna

dzieweczyna

do kuchni

Wiad. w ekspedy. „Głosie Wąbrzeskim”

Zgubiono

tympozasowe zaświadczenie demob. n. nazwisko

Wiśniewski Andr.

Wąbrzeźno papiery wydane przez kadro Marynarki wojennej Świcy, które

nie unieważniałem

Polecam się Szan. Klijehteli do wykonania

wszelkich prac

blacharsko - budowl

Kanalizacji i wodociągów

Tak samo wykonuję wszelkie prace w zakres ten wchodzące
Roboty dokładna ceny przystępne

JAN MURAWSKI

skład i zakład blacharsko-instalacyjny

Z okazji likwidacji

Okrężnej wystawy dzieł sztuki artystów
plastyków polskich

Są do nabycia na bardzo korzystnych warunkach prace zaszczytnie znanych artystów malarzy jak: Włodzimierza Tetmajera, Ludwika Stasiaka, Leonarda Stroynowskiego, Stefana Matejki, Aleksandra Laszenki, Zefira Cwiklińskiego, Stanisława Klimowskiego, Jana Kostki, Stanisława Radziejewskiego, Wincentego Wodzinowskiego, Marjana Puffkego, Kaspra Żelechowskiego i innych.

Wyprzedaż, ewentl. na raty potrwa do dn. 10 kwietnia br. Obrazy oglądać można codziennie, bez różnicy godzin, u przewodniczącego Komitetu Wykonawczego wędrownych wysawy dzieł sztuki artystów plastyków polskich, w domu przy ulicy Wolności Nr. 34 b, w WĄBRZEŹNIE.

Ogłoszenie.

Do tutejszego rejestru spółdzielni nr. 17 wpisano przy spółdzielni „Drescherei Genossenschaft Dębowałaka“, spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Dębowejące co następuje:

Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 9 grudnia 1924 r. zmieniono § 5 statutu w ten sposób, że udział wynosi 75 złotych a nie 5,000 marek.

Wąbrzeźno, dnia 16 marca 1925 r.

Sąd Powiatowy.

Poszukuję kilka dzielnych

ekspedjentek

Reflektuję tylko na fachowe siły z dobrymi świadectwami.

St. Żuralski.

Niniejszem podajemy do wiadomości że zakład nasz

kowalski i kołodziejski

został przeniesiony od d. 1. 4. 25 r.

z ul. Mickiewiczanejr. 24

w ul. Kolejowej nr. 19

firma **ZIELIŃSKI**

przy Kolei Miejskiej

Przy niniejszem postaramy się zadowolić naszą Szan. Klijehtelę po cenach niższych

FR. FALKOWSKI

mistrz kowalski

GORKOWSKI

kołodziej.

Na wielki tydzień

najtańsze źródło zakupu

W tym tygodniu nadechdzą dziennie świeżo wędzone

I. prima
Węgory
Łosos
Sardynki w oliwie
Sery szwajcarskie
Silawki (Szprothi)
Biklingi angielskie
Śledzie łososiowe
Matjasy i t. d.
po najtańszych **CENACH.**

Marynowane w oryginalnych puszkach I. prima
10 proc. niżsi
Towar pod gwarancją zdrowy i pierwszorządny

Wszelkie towary kolonialne

po najniższych cenach, jako też przyprawy do ciasta
Migdały słodkie
„ gorzkie
Łaski waniliowe
Rodzynki, sultanki
Korynty
Cukier pudrowy.

Na Wielkanoc!!

Specjalny cennik wina, pochodzącego z pierwszorządnych winiarni po znacznie niższych cenach.

Specjalność: Stary słodki węgryz butelka 4,00 złoto.
Tanio! WODKI I LIKIERY. Tanio!
w najprzedniejszych gatunkach w oryginal. butelkach zawartości 1/4, 1/2, 3/4, 1 litr.

KONFITURY.
Marecypan
Czekolady
Karmelki
Landrynkij
Zające
Kokoszki
Jajka wielkanocne
Baranki
Bombonierki.

Nowość!
Banany żółte
Jabika kalifornijskie z te- od 7 szt.
gorocznego zbioru 1,00 zł.
DUŻE CYTRYNY ZDROWY TOWAR
proszę skorzystać! poleca proszę skorzystać!

Skład delikatesów Fr. Szymański
Rynek. Telefon 5. Rynek.

Sz. P. Rolnikom do wiadomości iż otrzymałem zastępstwo oryginalnych szwedzkich



centryfug

ALFA-LAFAL

które posiadam stale na składzie, także i wszelkie części do tychże. Oprócz Alfa-Lafal posiadam na składzie także i inne fabrykaty jak: Krupa, Miele, Diabolo, Valox, Wiking Roth i Brüner,

które polecam na do godnych warunkach do nabycia i po najniższych cenach.

Cennik na wszelki mótowar wysyłam bez płaćnie

Jan Kozłowski

skład rowerów i maszyn
Kowalowo - (Pom.)
Toruńska 20.

Kupię
świeżo ocieloną
K R O W E

Wiadomość w eksp.
„Głosu Wąbrzesk.“

Ostatnia licytacja drzewa leśnictwa

WRONIE

odbędzie się w środę dnia 8 kwietnia 1925 r. o godzinie 9-tej przed południem w restauracji w **STANISŁAWKACH**

Do sprzedaży przeznaczone:

około 30 sztuk sosnowego drzewa użytkowego z 30 fm.	313 „ świerkowego „ „ 78,97 „
„ 28 „ dębowego „ „ 8,24 „	21 „ bukowego „ „ 11 50 „
„ 700 „ drzozowego „ na dyszle I klasy	500 „ „ „ „ II „
„ 600 „ „ „ „ III „	190 „ świerkowych drągów I „
„ 155 „ „ „ II „	„ 80 „ „ „ III „
„ 60 rm dębowych wałków użyt. 2 i 2,5 m. dl.	20 „ olszowych „

kilka tysięcy grabowych drążków na dachy i kilkadziesiąt grabowych kiji (Aiststöcke) około 30 rm. szczap (przeważnie sosnowych i świerkowych)

około 20 rm. rozlupanych okrągłaków
„ 45 „ bukowych drążków
„ 73 „ chróstu I klasy
„ 14 „ „ II „
„ 10,20 „ „ III „ przeważnie brzożowego i grabowego

Herbiowskie Nadleśnictwo Ostromecko
Nadleśniczy.

Farbki do jaj.

Farby olejne, wodne i bronzy
la pokosty hol. i kraj., lakiery zagr.
pendzlei szcrotki

dla pp. Rzemieślników i odsprzedających
ceny specjalne.

Wszelkie środki do czyszczenia metali
prania i prasowania bielizny
Wszelkis przyprawy do pieczenia.

Wielki wybór w przybierach fotograficznych

Nowocześnie urządzona ciemnioc
jest do dyspozycji Szan. Klijehteli.

Wywołujemy utrwalamy klisze i wykonujemy odbitki.

Na dyngus

Wody kolońskie i kwiatowe oraz perfumy.
firm krajowych i zagr.

Pudry i kremy do twarzy, pasty eliksiry i szcroteczki do zęb. oraz wszelkie inne kosmetyki.

Olbrymi wybór w mydłach do mycia
poleca po cenach konkurencyjnych

Drogerja pod Lwem W. Kornaszewski

Rynek 2. Wąbrzeźno. Tel. 13.

Farbki do jaj

Zgubiono
portfel

z papierami wartościowymi
Uczciwyznalazca-otrzyma nagrodę
Guhl Jarantowice.

PSY

dogi leśniczowe
owczarek do bydła foksy, taksy, wilki wysokiej rasy do sprzedania
CRETI, Cystochleb

1 rodzinę

na deputat
z dwoma szwarkami dz ewczetami przyjmie
ST. ZIELIŃ
poście Zielen powiat wąbrzeński.

Stóg słomy
krytej około 120 ctr.
do sprzedania

Kucharski Cystochleb.

Dzierżawa
120 mórg
60 mórg ornej
60 mórg łąki I klasy

można wyżywić bydła 30 sztuk do przejęcia 4 tys. zł.
Kucharski Cystochleb.

Zgubiono
damską torebkę

z pieniędzmi z ul. Kolejowej na Kopernika.
Uczciwyznalazca-otrzyma nagrodę
ją zwrócić za wynagrodzeniem w ekspedycji
„Głosu Wąbrzesk.“

Dom M. Radowska
powiat Wąbrzeźno
poszukuje

3 rodziny

z pesykami jako fernali i kowalarni maszyniste żonatego lub kawalera z własnymi narzędziami.

Potrzebuję

pasterza

dojarza

zaraz z szarwarkiem
Wojciechowski Srebrniki.